

<http://www.dziennik.krakow.pl/pl/aktualnosci/kraj/1097462-trudniej-o-stypendium-naukowe.html>

Dziennik Polski, 14.12.2010 r.

Dobre stopnie już nie wystarczą. Rząd woli wspierać najbiedniejszych studentów.

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym, wchodząca w życie w październiku 2011, prawdopodobnie pozbawi tysiące studentów prawa do stypendium naukowego. Wszystko przez nowy sposób podziału środków przeznaczanych na ten cel.

Obecnie do podziału jest ok. 1,5 mld zł i to się nie zmieni, inne będą jednak rządzące nim zasady. Teraz uczelnie dzielą pieniądze na pół: 50 proc. na stypendia naukowe, tyle samo na socjalne. Od przyszłego roku na stypendia socjalne ma iść 75 proc. puli, a jedynie 25 proc. uczelnie będą mogły przekazać na stypendia dla najzdolniejszych. To może oznaczać, że liczba osób je pobierających stopnieje z ok. 250 do 180 tysięcy. Jakub Jasiński, przewodniczący samorządu studentów UJ, szacuje, że po wejściu w życie nowych przepisów liczba osób otrzymujących stypendia naukowe na tej uczelni spadnie z obecnych 3 tys. do zaledwie 50.

Na dodatek o wiele trudniej będzie takie stypendium otrzymać - wysoka średnia ocen już nie wystarczy. Student będzie musiał wykazać się dodatkowo np. udziałem w konferencjach, sympozjach, pracach badawczych czy działalnością na rzecz samorządu studenckiego. Nowe przepisy nie będą jednak, jak nas zapewniono w resorcie nauki, dotyczyć studentów, którzy w tym roku akademickim pracują na dobre stopnie, by w przyszłym pobierać stypendia. Zmienione zasady zaczną obowiązywać z co najmniej semestralnym opóźnieniem.

Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego tłumaczy, że takie zmiany wymusiła na Polsce m.in. krytyka obecnego systemu stypendialnego ze strony zagranicznych instytucji. - Zarówno bank światowy, jak i OECD zwracały uwagę, że nasz system jest niewłaściwy. W większości krajów nie ma stypendiów naukowych, gdyż studia są

wartością samą w sobie. Nie zdecydowaliśmy się jednak na ich likwidację, ale zreformować ten system musieliśmy - podkreśla Bartosz Loba, rzecznik MNiSW.

Celem zmian - jak podkreśla rzecznik - jest również "poprawa dostępności do studiów wyższych przez narzędzia pomocy materialnej o charakterze socjalnym". - Chcemy objąć stypendiami socjalnymi większą liczbę osób - tłumaczy Bartosz Loba. Ma temu służyć również podwyższenie o 25 proc. minimalnego dochodu umożliwiającego otrzymanie stypendium socjalnego. Teraz wynosi on od 351 do 602 zł.

Studentom te zmiany nie przypadły jednak do gustu. - Będziemy postulowali wycofanie się z nich lub przynajmniej pewną ich modyfikację - zapowiada Bartłomiej Banaszak, przewodniczący Parlamentu Studentów RP. Chodzi przede wszystkim o nowy podział puli stypendialnej. - Przy starym podziale środki przeznaczone na pomoc socjalną nie zawsze były wykorzystywane w stu procentach, ponieważ nie we wszystkich ośrodkach akademickich jest wystarczająca liczba studentów w trudnej sytuacji. Prawo zabrania jednak przesuwania tych pieniędzy do puli zarezerwowanej na stypendia naukowe - tłumaczy Bartłomiej Banaszak. - Zmiana proporcji spowoduje, że w puli socjalnej będzie zostawało jeszcze więcej pieniędzy, które trzeba będzie zwracać do budżetu państwa. Dlatego studenci chcą przekonać resort, by wycofał się z zaproponowanych zmian lub przynajmniej zgodził się na przesuwanie niewykorzystanych środków do puli "naukowej".